

Ks. Jerzy Chmiel

W 50. ROCZNICĘ WYDANIA ENCYKLIKI *DIVINO AFFLANTE SPIRITU*

I. OKOLICZNOŚCI WYDANIA ENCYKLIKI

Bezpośrednią przyczyną ogłoszenia encykliki *Divino afflante Spiritu* przez Piusa XII, która ukazała się z datą 30. września 1943 r., w liturgiczny dzień św. Hieronima, było uczczenie pięćdziesiątej rocznicy publikacji przez Leona XIII encykliki *Providentissimus Deus*. Nie była to chęć jedynie zwykłego rocznicowania, lecz pragnienie zarówno podkreślenia ważności owej encykliki leoniańskiej, jak również przypomnienie, co zostało dokonane przez te pięćdziesiąt lat w dziedzinie studiów biblijnych i jakie pojawiły się nowe problemy i zadania. Ale były też inne przyczyny i okazje.

Pierwsza połowa lat czterdziestych to lata II wojny światowej. Normalna łączność, nie tylko naukowa, wielu krajów z Włochami została przerwana, Papieski Instytut Biblijny w Rzymie musiało wielu studentów opuścić. Kościelne środowiska we Włoszech zbulwersował pewien list wysłany przez włoskiego duchownego pod pseudonimem Dain Cohenel (właściwe nazwisko: Ruotolo), atakujący stosowanie naukowych metod w egzegezie biblijnej. Autor w owym obszernym elaboracie (czterdzieści osiem stron) postawił pod przęzierzem wielu katolickich egzegetów we Włoszech, w szczególności zaś rzymskie *Biblicum*. List miał być poufny dla biskupów, ale rozesłany po całych Włoszech w otwartych kopertach narobił wiele wrzawy.

Stanowisko zajęła — bo musiała — Komisja biblijna, która 20. sierpnia 1941 r. wydała list, podpisany przez kard. Tisseranta jako przewodniczącego i o. Vostégo OP jako sekretarza. List pisany w języku włoskim zawiera schemat myślowy i strukturę argumentacji, która zostanie powtórzona i rozwinięta w przyszłej encyklice. Dlatego też uważa się ów list Komisji biblijnej za pierwszy zarys encykliki *Divino afflante Spiritu*.

Papież Pius XII od początku swego pontyfikatu żywo interesował się studiami biblijnymi, o czym powiedział do alumnów seminariów w Rzymie zaraz po swoim wyborze, 24. czerwca 1939 r. („od początku naszego pontyfikatu otoczyliśmy tę świętą wiedzę szczególną pieczołowitością”) i o czym świadczy kilka dokumentów wydanych przez Komisję biblijną, z polecenia papieża, m. innymi o stopniu naukowym licencjata (nazywanego podówczas prolytatem) czy o tłumaczeniu Biblii z języków oryginalnych.

W przygotowaniu encykliki dużą rolę odegrali wspomniani już kard. E. Tisserant, światowej sławy orientalista francuski, o. J. M. Vosté, dominikanin, zaś z *Biblicum* jezuici: o. A. Vaccari i A. Bea, rektor *Biblicum* i późniejszy kardynał, szermierz ekumenizmu.

II. STRUKTURA I PROGRAM ENCYKLIKI

Encyklika Piusa XII *Divino afflante Spiritu* o właściwym rozwoju studiów biblijnych (de Sacrorum Biblicorum studiis opportune provehendis) zawiera wstęp, dwie części: historyczną i doktrynalną oraz zakończenie.

We wstępie Pius XII podaje główną przyczynę wydania encykliki, podkreślając doniosłą rolę encykliki swojego poprzednika, Leona XIII *Providentissimus Deus*, której pięćdziesiątą rocznicę wydania wypadło w ten sposób uczcić. Jednocześnie miałyby to być jakimś określeniem współczesnych zadań w kwestii biblijnej, jak również zachętą do tak potrzebnej i chlubnej pracy.

Część pierwsza, historyczna omawia starania Leona XIII i jego następców w zakresie nauk biblijnych.

Leon XIII przypomniał naukę o prawdzie i natchnieniu ksiąg biblijnych (de veritate — zwróćmy uwagę, że już wówczas dokumenty papieskie używały określenia „prawda Pisma św.”, a nie obiegowego określenia „nieomyślność Pisma”). Kanonicznie erygował Szkołę biblijną w Jerozolimie (1890), a w Rzymie ustanowił Komisję biblijną (1902).

Pius X wprowadził stopnie akademickie licencjatu i doktoratu z wiedzy biblijnej (1904); wydał orzeczenie odnośnie do programu studiów biblijnych w seminariach duchownych (1906); założył Papieski Instytut Biblijny, popularnie zwany *Biblicum*, w Rzymie, oddając go pod opiekę jezuitom (1909).

Benedykt XV, z okazji 1500. rocznicy śmierci św. Hieronima, wydał encyklikę *Spiritus Paraclitus* (1920), apelując do wszystkich, w szczególności do duchowieństwa, aby „głęboko szanowali, pobożnie czytali i stale rozważali Pismo św.”

Pius XI wprowadził nowe prawodawstwo co do biblijnych stopni akademickich (1924) i erygował w Rzymie opactwo św. Hieronima dla opracowania nowego wydania Wulgaty (1934). Zresztą już w r. 1907 św. Pius X zlecił benedyktynom prowadzenie badań i studiów dla poprawionej Wulgaty.

W podsumowaniu papież podkreśla, że owoce tej działalności są widoczne: „posługiwanie się Biblią uczyniło wśród katolików duże postępy”.

Część druga, doktrynalna poświęcona jest studium Pisma św. w ówczesnych czasach i analizach aktualnego stanu egzegezy.

Przed wszystkim rozwinęły się wykopaliska archeologiczne i badania tekstualne. Tak więc ten cel przygotowawczy, o którym pisała encyklika *Providentissimus Deus*, został w pewnej mierze osiągnięty. Następnym etapem było badanie teologicznej myśli Bożej zawartej w Biblii, jakby „ponowne odkrycie Biblii — jak to nazwał o. J. Daniélou (redécouverte de la Bible). Przewodnikiem w tym zadaniu ma być właśnie encyklika *Divino afflante Spiritu*.

Dokument papieski podaje szereg warunków, jakie musi spełniać egzegeza biblijna, ażeby sprostać wymaganiom stawianym zarówno przez naukę, jak i przez wiarę.

1. Pierwszym warunkiem jest praca nad tekstami pierwotnymi Pisma św. Do tego celu jest nieodzowna znajomość języków biblijnych i zastosowanie techniki opracowania tekstu, czyli krytyki tekstualnej (po raz pierwszy chyba tutaj pojawia się łacińskie określenie „critice textualis”). Łacińskie tłumaczenie Biblii, czyli Wulgata, które Sobór trydencki uznał za oficjalne w Kościele, ma charakter prawny, a nie krytycznonaukowy (stąd rozróżnienie pomiędzy autentycznością prawną i krytyczną).

2. Drugim warunkiem jest prawidłowa interpretacja Biblii oparta na:

a) sensie wyrazowym, pojmowanym w całej jego rozciągłości, w całym jego zasięgu filologicznym, archeologicznym i historycznym, a także i przede wszystkim teologicznym.

b) Obok sensu wyrazowego należy odnaleźć sens duchowy (papież określa go mianem „mystyczny”), czyli typiczny. Encyklika wylicza tylko dwa rodzaje sensu biblijnego: wyrazowy z wszystkimi jego odmianami i duchowy, czyli typiczny (typologia biblijna). We wskazaniach papieskich jest miejsce na odmiany sensu typicznego, jakimi są — według znanego średniowiecznego heksametru: sens dogmatyczny (alegoryczny), moralny (tropologiczny) i anagogiczny. (Notabene: ten podział pojawił się w ostatnim Katechizmie Soboru Watykańskiego II). Natomiast papież przestrzega przed pochopnym używaniem w duszpasterstwie tzw. sensu przystosowanego (spuścizna retoryki barokowej — i nie tylko).

c) Zachęca wreszcie do studiowania Ojców Kościoła oraz wielkich egzegetów.

3. Trzecim warunkiem to szczególne zadania wynikające z aktualnych postępów historii i jej metod.

a) Papież zwraca uwagę, że nowe czasy domagają się pogłębionego spojrzenia na zagadnienia biblijne, czego dowodem były zmieniające komentarze do Genesis czy nowe przekłady Psalmów.

b) Należy uwzględnić osobowości pisarzy natchnionych (psychika, wpływ epoki, środowiska itd).

c) Wielkie jest znaczenie rodzajów literackich, zwłaszcza w opisach zdarzeń historycznych. Mamy tu niewątpliwie wpływ poglądów o La-

grange'a, który zawarł w książce *La méthode historique* (1904), np. zwrócenie uwagi na proces synkatabazy („nachylenia” Boga ku człowiekowi — wyrażenie św. Jana Chryzostoma), co znalazło się potem w Konstytucji soborowej *Dei Verbum*.

d) Zachęca papież do badania różnych gałęzi wiedzy starożytnej, a więc archeologii, historii, literatury starożytnej.

4. Warunek czwarty to rozwiązanie trudnych zagadnień w cierpliwości i pokorze. Godne uwagi są przytoczone słowa św. Augustyna: „Bóg celowo zostawił trudności w księgach świętych przez siebie natchnionych, aby nas zachęcić do pilniejszej nauki i do badań, a jednocześnie by przez zbawienną świadomość naszej ograniczoności ćwiczyć nas we właściwej pokorze.”

Papież zachęca egzegetów do wysiłku pozytywnego i konstruktywnego, w atmosferze swobody badań i miłości bliźniego. Jeden z komentatorów encykliki (J. Levie) pisze, że „jest to jeden z tych fragmentów encykliki, które wywierają największe wrażenie, i jest najbardziej nowatorski przez to szczególne uwydatnienie owych dwóch warunków koniecznych do studiów egzegetycznych: miłości bliźniego i wolności.”

Papież przypomina, że niewiele jest tekstów biblijnych, które zostały autorytatywnie wyjaśnione przez Kościół, istnieje więc szerokie pole dla interpretacji egzegetów, ale ten proces winien mieć „chrześcijański charakter”. „To prawdziwa wolność dzieci Bożych — pisze papież — która z jednej strony trzyma się mocno nauki Kościoła, a z drugiej każdy przyczynek wiedzy świeckiej przyjmuje jako dar Boży (...) Tylko gdy jest jedność serc, a zasady są mocno utrwalone, można z prac wielu spodziewać się wielkiego postępu tej wiedzy.”

5. Piąty warunek obejmuje to, co w hermeneutyce nazywamy proforystyką: posługiwanie się Pismem św. w nauczaniu wiernych.

a) Najpierw zostały podane sposoby korzystania z Pisma św. w pracy duszpasterskiej. „Cała ta strona jest porywającym wezwaniem, aby Pismo święte zajmowało w życiu katolików należne mu miejsce, aby było duszą myśli i działania dla wszystkich, a zwłaszcza dla kapłanów” (J. Levie). A zatem Biblia w kazaniach, homiliach, wykładach. Przy okazji przestroga: „niech się starannie i sumiennie wystrzegają tych akomodacji, które pochodzą z własnej fantazji, a od rzeczy odbiegają zbyt daleko, stanowiąc nie korzystanie, lecz nadużywanie słów Bożych.” Szczególne jest zadanie biskupów w popieraniu stowarzyszeń rozpowszechniania Biblii, w zachęcaniu do codziennego czytania, w popieraniu czasopism biblijnych, w zalecaniu nowych przekładów biblijnych i posługiwaniu się nimi, gdzie prawa liturgiczne na to pozwalają, w urządzaniu wykładów czy konferencji biblijnych. Widać z tego, że zakres działalności duszpasterskiej w dziedzinie „ubiblijnienia” był dość szeroki i zachęcający, że wiele ini-

cjatyw, które uważamy za osiągnięcia Vaticanum II, było już przed Soborem.

b) W nauczaniu Pisma św. w seminariach trzeba zwrócić przede wszystkim uwagę na to, by przyszli kapłani nabywali czynnej i stałej miłości do Pisma św. W objaśnieniach egzegetycznych przede wszystkim zwrócić uwagę na treść teologiczną, wyklądać sens wyrazowy. Pismo św. winno stać się „dla przyszłych kapłanów źródłem czystym i niewyczerpanym dla ich własnego życia duchowego, a dla kaznodziejstwa, któremu się poświęca, pokarmem i mocą.”

c) Ponieważ encyklika była pisana w ciemną noc okrutnej wojny, znajduje się pod koniec specjalny passus o znaczeniu Pisma św. w latach wojny. Warto przytoczyć fragment tekstu dzisiaj, kiedy obok nas toczy się okrutna wojna, nie ustępująca wcale ludobójstwu wojen światowych. „Do Niego, do naszego Zbawiciela najmiłosierniejszego mamy ze wszystkich sił doprowadzić wszystkich z powrotem. On jest boskim Pocieszycielem cierpiących; dla wszystkich panujących, jak i poddanych jest On Mistrzem prawdziwej sprawiedliwości, wielkodusznej miłości; i On jeden może być mocnym fundamentem oraz ochroną pokoju i uciszenia.” Papież przytacza zdanie św. Hieronima: „Jeżeli mędrca trzyma coś przy życiu i daje mu pogodę ducha wśród ucisków tego życia, to przede wszystkim znajomość i rozważanie Pisma św.”

W zakończeniu encykliki mamy zachętę dla egzegetów do modlitwy, pracy i radości — według słów św. Augustyna — „ku pamięci we wierze, jako pociecha w nadziei i zachęta w miłości.” „Niech się modlą, aby zrozumieć, niech pracują, by co dzień głębiej przenikać tajemnice Pisma św., niech uczą i przepowiadają, aby skarbami słowa Bożego i innych wzbogacać.”

Encyklika biblijna Piusa XII była zatem jakby programem hermeneutycznym, wytyczonym na spotkanie nowych czasów, w nawiązaniu do poprzedniego programu zarysowanego w *Providentissimus Deus*. Program ten należało realizować, skoro nastanie czas pokoju.

III. RECEPCJA ENCYKLIKI W POLSCE

Należy pamiętać, że Polska nie tylko podnosiła się ze zniszczeń wojennych nieproporcjonalnie większych niż w innych krajach okupowanych, lecz po zaprzestaniu działań wojennych i nastaniu pokoju sytuacja polityczna u nas — w naszym bloku dyplomatycznie sprzedanym — nie pozwalała na pełną realizację programu encykliki *Divino afflante Spiritu*.

Biblijstka polska była odizolowana z powodu braku kontaktów zagranicznych, wyjazdy na studia były utrudnione, jeśli wręcz nie niemożliwe. Ci, którzy ocalili z pożogi wojennej, a zdobyli zasadniczą formację biblijną przed wojną, przystąpili jednak do dzieła. Wnet

ukształtowały się ośrodki studiów biblijnych skupione wokół istniejących podówczas wydziałów teologicznych. A więc w Warszawie działał ks. Eugeniusz Dąbrowski, który przetłumaczył na język polski tekst encykliki i wydawał go kilkakrotnie w różnych edycjach. Do Krakowa zjechali ze Lwowa ks. Aleksy Klawek i ks. Piotr Stach. W Poznaniu i Gnieźnie zaznaczył się ks. Felician Kłoniecki. Na KUL-u pracował ks. Stanisław Styś SI i rozpoczął działanie ks. Stanisław Łach.

Rozkręcała się akcja edytorska, w której prym wodził ks. Dąbrowski. Korzystając z pomyślnego dla siebie układu stosunków wydał w sumie przez te lata milion egzemplarzy swojego przekładu Nowego Testamentu. Pojawił się nowy przekład z greki Nowego Testamentu ks. Seweryna Kowalskiego. Wtedy zapewne zaczęła kiełkować myśl o nowym przekładzie całej Biblii z języków oryginalnych, która zaowocowała później Biblią Tysiąclecia i Poznańską. W Krakowie rozpoczął wydawanie dwumiesięcznika „Ruch Biblijny i Liturgiczny” ks. Klawek z ekipą współpracowników, wśród których wybili się szybko ks. Władysław Smereka i ks. Stanisław Grzybek.

W duszpasterstwie budziły się różnego rodzaju inicjatywy, które jednak były torpedowane z powodu ograniczeń przez władze komunistyczne zewnętrznej działalności Kościoła. Urządzano sporadycznie godziny, kwadransy czy inne spotkania biblijne w kościołach, organizowano małe wystawy. Było wiele entuzjazmu w odniesieniu do rozpowszechniania Biblii przy chronicznym braku egzemplarzy Pisma św. Korzystano z doświadczeń przedwojennych organizacji katolickich, jak „Odrodzenie” czy Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. Później te inicjatywy przejął ruch oazowy i różne ruchy odnowy religijnej.

Nie był to jednak rozwój normalny. Brakowało zaplecza intelektualnego i możliwości swobodnego działania organizacyjnego. Kto jednak pamięta ten ponury okres, szczególnie mroczne lata stalinowskie, winien przyznać, że nie był to czas stracony.

Dzisiaj wiele postulatów encykliki biblijnej Piusa XII nałożyło się na program biblijny II Soboru Watykańskiego. Można powiedzieć, że gdyby nie było encykliki *Divino afflante Spiritu* z 1943 roku, nie zaistniałaby Konstytucja soborowa *Dei Verbum* z 1965 roku. W nowej sytuacji historycznej warto dziś wrócić do niektórych punktów programu biblijnego Piusa XII i w świetle Soboru zastanowić się nad możliwościami recepcji i realizacji w uwspółcześnionej już formie.

Najważniejszą rzeczą — moim zdaniem — jest w tej chwili egzegeza teologiczna, oparta na solidnych podstawach współczesnej wiedzy, zaszczepiająca umiłowanie Pisma św. w sercach tak tych, którzy nauczają, jak i tych, którym się przepowiada. W dobie sensacji, reklamy, wolnego rynku, która zaczyna się u nas w związku z tzw. europeizacją i wejściem w świat liberalnych zasad, zadaniem w dal-

szym ciągu do wykonania pozostaje zalecenie Piusa XII postawione egzegetom: „Sens teologiczny (Biblii) mają tak gruntownie wyłożyć, tak rzeczowo objaśnić i z takim zapalem wpoić, aby ich słuchacze przeżywali niejako to, co uczniowie z Emaus w spotkaniu z Chrystusem, gdy zawołali: 'Czyż serce nasze nie pałało w nas, gdy mówił w drodze i Pisma na wyjaśniał?' ”

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

BIBLIOGRAFIA

A. Polskie przekłady encykliki *Divino afflante Spiritu*

Ojca Świętego Piusa XII Encyklika o właściwym rozwoju studiów biblijnych. Przekład i komentarz ks. E. Dąbrowski, Warszawa 1946.

Przedruk w: *Nowy Testament na tle epoki*. Geografia — historia — kultura. T. II Kultura, Poznań 1958, 401—430 (wraz z załączoną bibliografią do encykliki).

Przekład: ks. Z. Wawszczak, RBL 11 (1959) 248—268.

Przekład: Pius XII, Encyklika *Divino afflante Spiritu*, w: *Breviarium fidei*. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła. Opr. S. Głowa SI i I. Bieda SI, Poznań² 1988, nr 61—68 (fragmenty)

Przekład: *Wstęp ogólny do Pisma Świętego*. Praca zb. pod red. J. Homerskiego, Poznań 1973 (I wyd.); pod red. J. Szłagi, Poznań—Warszawa 1986 (II wyd.).

B. Studia

Dąbrowski E., *Znaczenie encykliki Piusa XII o studiach biblijnych*, w: *Studia biblijne*, Poznań² 1952.

Levie J., *Ludzkie dzieje słowa Bożego*, tłum. z franc., Warszawa 1972, 186—249.

Ks. Krzysztof Konecki

ZASADY INTERPRETACJI TEKSTÓW EUCHOLOGIJNYCH

Teksty euchologiczne odróżniają się od wszystkich tekstów biblijnych przede wszystkim ze względu na różność swojego pochodzenia. Teksty te zostały zredagowane właśnie po to przez Kościół, by wyrazić tajemnicę jego kultu z równoczesnym uwzględnieniem warunków społeczno-kulturowych zgromadzenia, które tymi tekstami się posługuje. Euchologia różnych tradycji liturgicznych najlepiej wyraża koncepcję liturgii i jej tajemnicę.*